



Styczeń 2000
Numer 1 (27)

W numerze

Chronologia dziejów	str. 1
Książ cz. IV	str. 1
Warto zobaczyć	str. 3
Okrucy historii	str. 3
Mapa okolic Świebodzic	str. 4
Kronika ZWiK	str. 5

Chronologia dziejów aneks

1960

Kolejna zmiana nazw niektórych ulic w mieście. Wydano zakaz przejazdu traktorów przez niektóre ulice miasta (m.in. Aleje Lipowe). We wrześniu dołączono budynki dotychczasowego "Osiedla Robotniczego" do ulicy Strzeleckiej.

1961

Nadano nazwę ulicy Kasztanowej. Ulicy biegnącej obok mleczarni w stronę Szosy Świdnickiej nadano nazwę ulicy Zwycięstwa.

1963

W grudniu uruchomiono komunikację miejską Świebodzice - Ciernie.

1966

Miejskiej Bibliotece Publicznej nadano imię Marii Dąbrowskiej.

1969

Powstało Społeczne Ognisko Muzyczne Wałbrzyskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.

1972

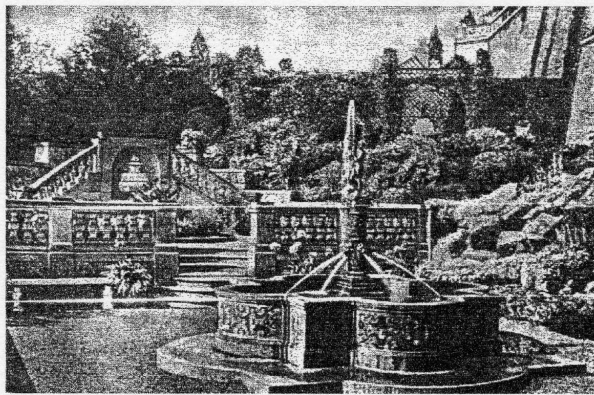
W skład Rady Miejskiej przyjęto radnych z Cierni.

W Szpitalu Rejonowym uruchomiono oddziały: laryngologiczny i dziecięcy.

1973

Pracownicy "Klimatora" jako jedni z pierwszych rozpoczęli budowę domów na osiedlu "Wilcza Góra". Rozpoczęta w początkach lat 70-tych akcja czynów społecznych w mieście osiągnęła swój szczyt w 1973 roku. Władze miejskie prawie wszystkie prace chciały wykonać czynami społecznymi. W mieście działa 11 zakładów przemysłowych o znaczeniu kluczowym. W przemyśle pracuje aż 52% ludności miasta.

W listopadzie oddano do użytku salę gimnastyczną i komplet boisk sportowych w Liceum Ogólnokształcącym.



Książ cz. IV



Opis zamku sprzed II Wojny Światowej, na podstawie "Przewodnika do zwiedzania" - tłumaczenie z języka niemieckiego - autor tłumaczenia nieznany.

część II

W muzeum zamkowym, zawierającym najróżnorodniejsze zbiory, można obejrzeć obok wielu innych eksponatów, szereg rzadkich okazów, spośród których kilka należy tu wymienić:

Dwanaście dużych malowanych temperą na drewnie obrazów mistrza Giovanniego Pinotti (1545) przedstawiających historie ze Starego Testamentu; obrazy te tworzyły w jednym z włoskich pałaców sufit. Później trafiły do Niemiec znajdując miejsce na zamku królewskim w Berlinie. Na skutek wydarzeń wojennych dostały się w ręce prywatne, z których wykupił je książę.

Stalle chóralne starej katedry w Linzu (Górna Austria), wykonane przez brata benedyktyna Michaela Obermühlera w 1622 lub 1633 r. dla klasztoru (drzewo

orzechowe, bogato rzeźbione).

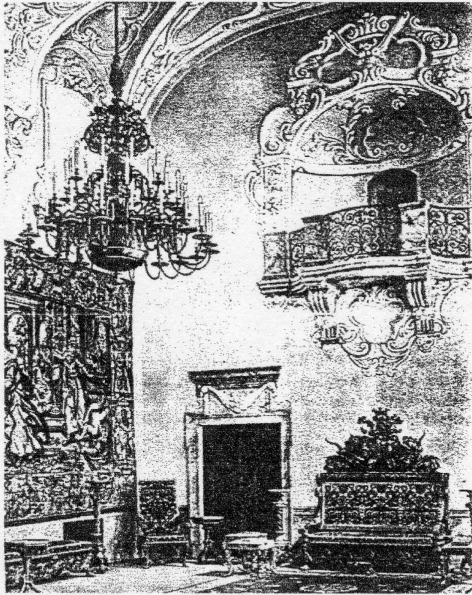
Duży obraz olejny, namalowany przez Richarda B. Adama w roku 1920, przedstawiający grupę jeźdźców z cesarzem Wilhelmem II, Hindenburgiem, Ludendorffem, księciem von Pless i in., w tle zamek Pless – wielka kwatery główna od maja 1915 do lutego 1917 roku.

Luterańska "Biblia wrześniowa", jeden z niewielu zachowanych oryginałów. Zwierciadło saksońskie z lat

1320-1340 w oryginalnej ramie.

W tzw. sali dolnej leżącej na piętrze, znajdują się pokazywane zwiedzającym w pierwszej kolejności, pokoje cesarskie, amfilada (rząd) pokoi gościnnych ze ścianami pokrytymi freskami i renesansowymi sufitami. Interesujące są wstawione do nich antyczne łóżka, a także stare włoskie kominki. Wąskie przejście łączące prowadzi do najstarszej części zamku, traktu Mateusza. Są tu zgromadzone przez bibliotekę dzieła, obejmujące książki o czasie zakupu do 1698 roku. Między nimi są też dzieła złotoryjskiego pedagoga Trotzendorfa. Trzeba tu zaznaczyć, że przy okazji przebudowy lub rozbudowy, także stare części zamku wyposażono na nowo, lecz z zachowaniem, o ile to tylko możliwe, pierwotnego stylu. Szczególnie uroczy pod względem architektonicznym jest Czarny Dwór. Obok niego znajduje się również Czarna Hala jedyna w swoim rodzaju, rzeźbiona w drewnie cisowym i rzędem wspaniałych poroży jeleni z lasów Pless (Pszczyna) na Górnym Śląsku; można tu oglądać również ogromny łeb żubra. Czarny Dwór sąsiaduje swą dłuższą stroną z salą Konrada, której meble są częściowo

antykami, a częściowo wiernymi imitacjami; ściana główna obwieszona jest niezwykle dużymi i pięknymi gobelinami. Gdy zwiedzający obejrzał już zbrojownię i jadalnię z jej zażytkowym włoskim sufitem, a także położoną obok małą jadalnię, zwiedzanie prowadzi przez tzw. salę dolną.



Sala krzywa (kręta) zbudowana jest z trzech pokoi, bogato wymalowana, posiadająca szczególnie charakterystyczny, wielki kominek. Z wyposażenia zwraca na siebie uwagę kunsztownie grawerowany, posrebrzany zegar (augsburskiego mistrza). Ze znajdującego się przed krzywą salą tarasu można rozkoszować się widokiem na tereny tarasowe frontu południowego i piękny widok na wzgórze parku.

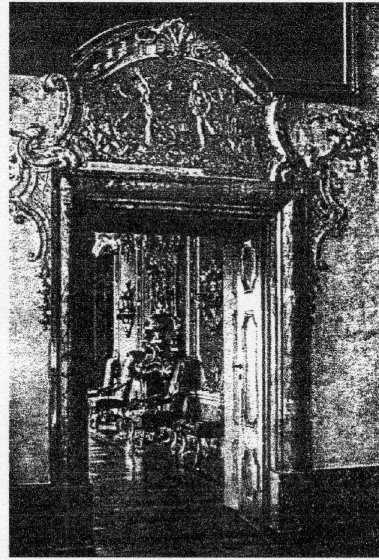
Przez małe przejście z obrazami przodków docieramy do salonu włoskiego, który wziął swoją nazwę od kolorowo pomalowanego, drewnianego sufitu. Na ścianach wiszą portrety postaci: rodziców, dziadka, pradziadka teraźniejszego księcia, w naturalnych wymiarach. Ostatni obraz namalowany został przez Tischberna i od roku 1886 ma dziurę po strzale z pistoletu francuskiego oficera.

Następnie wchodzimy do bawialni, wyłożonej czterema dużymi gobelinami, przedstawiającymi sceny mitu o Parysie i Helenie; nawiązania do ucieczki, zaokrę-

towania, przyjęcia w Troi, śmierci Parysa.

W następnym pomieszczeniu, w przedpokoju, znajduje się gobelin słynnego flandryjskiego tkacza Vozna, przedstawiający kąpiel Achillesa.

Czerwony salon ma kunsztowny stiukowy sufit z girlandami róż, których główny motyw powtarza się na



rysunku na parkiecie. Tak jest i w innych salach dolnych, uderzają tu cechy charakterystyczne dla baroku. Meble i płaskorzeźby ścienne pochodzą z czasów hrabiego Conrada Ernsta Maksymiliana z Hochbergu, który rozbudowywał budowlę w stylu barokowym. Jego zmysł artystyczny znalazł wyraz szczególnie w sali Maksymiliana, urządzonej w oryginalnym baroku

wiedeńskim z licznymi rzezbami i dwoma dużymi, kunsztownie wykonanymi kominkami. Trochę młodszy sufit z alegorycznymi obrazami, a także obydwa obrazy olejne wykonał w 1732 roku znany praski mistrz Felix Anton Scheffler. To interesujące pomieszczenie nie zostało w ogóle zmienione, jedynie odrestaurowano złocenie i odświeżono malarstwo, stare świeczniki przystosowano do światła elektrycznego; poza tym sala pozostała nie zmieniona, jej drzwi mają jeszcze stare szkło. Meble ze sztukaterią Petipoint pochodzą również z tego czasu.

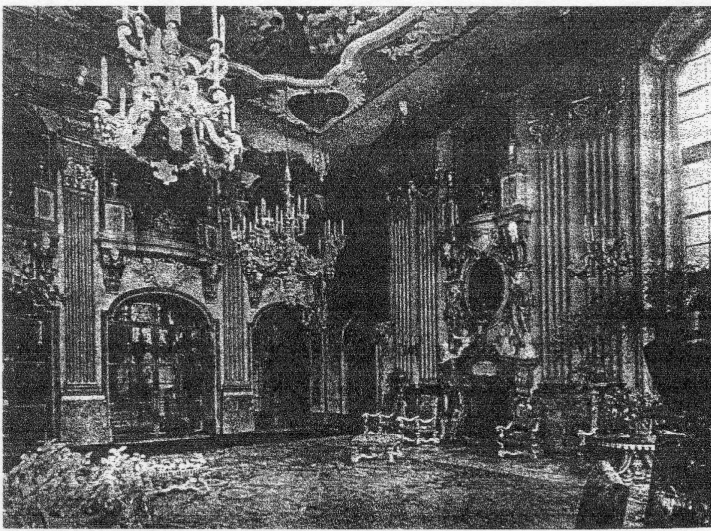
Uroczym pomieszczeniem jest salon zielony z portretami przodków i unikalną porcelaną i z sufitem podobnym do sufitu z czerwonego salonu.

Wreszcie dochodzimy do sali portretowej, która to dopiero niedawno została udostępniona zwiedzającym, z dużą ilością portretów rodzinnych. Między innymi wpada w oko wyśmienicie namalowany portret księżnej Marii Teresy von Pless i wyszedł on z pod ręki angielskiego malarza Resertan (?) w 1903 roku.

Przez główne schody aż do bramy głównej na kondygnacji, potem przez czarne schody wychodzi zwiedzający na dwór i znajduje się przed wejściem w części północnej nowej części zamku. Wzdłuż więzienia prowadzi droga do bramy strażniczej, przez duże, połączone łukami słupy, przebiega nowoufundowana Ośła Droga. Ściana północna więzienia, zaopatrzona w strzelnice, opada w dół 8-12 metrów

Po obejrzeniu zamku przechodzimy do stajni książęcej, która obejmuje:

1. Bogatą halę powozową, zawierającą wszelkie typy wspaniałych powozów, od wykwintnie wykonanego powozu galowego do pojazdów samobieżnych, powozów myśliwskich, sani, powozów dla służby,



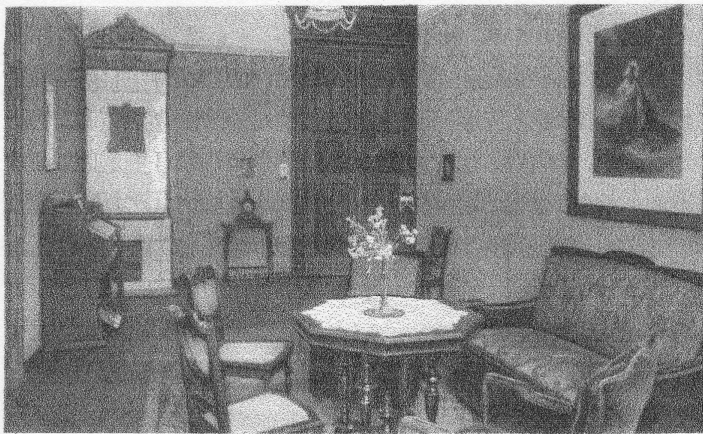
2. Wielką salę z uprzężą, z zapasami upręży wszelkiego rodzaju,
3. Salę z najróżniejszymi siodłami damskimi i męskimi, uzdami, czaprakami,
4. Duży, zadaszony maneż o konstrukcji drewnianej, obejmujący swą powierzchnią jeździecką 800 m².

Literatura:

- Stanisław Siorek – “A jednak zamek Książ kryje tajemnice” – Magazyn Tygodniowy z sierpnia 1990 r.
 Anita Tyszkowska - “Książę i kalafiory” – Magazyn Tygodniowy z sierpnia 1995 r.
 Magdalena Jaksa – “Zamek Książ” – PSK 3/84

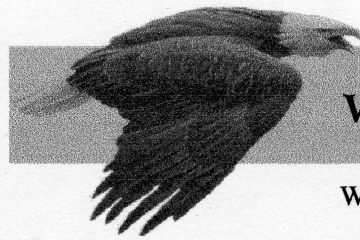
Zdjęcia pochodzą z przedwojennej niemieckiej publikacji “Schloss Fürstenstein” której kserokopię udostępnił Pan Henryk Urbanik.
 Str 1 zdjęcie przedstawia widok z tarasu Podkowiastego.
 Str 2 zdjęcia przedstawiają Salę Conrada i wejście do Sali Czerwonej
 Str 3 zdjęcie przedstawia Salę Maksymiliana

Aneks do kroniki Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci



Na zdjęciu: jedna z sal szkoły gospodarczej i ogrodniczej dla dziewcząt z 1919 roku.
 Zdjęcie udostępnił Pan Edward Hałdaś.

W 25 numerze z listopada 1999 roku, w chronologii dziejów podano informację o ukazaniu się kolejnych świebodzickich czasopism. W tym okresie ukazywały się: "Gazeta Świebodzicka", "Wiadomości Świebodzickie", "Goniec Świebodzicki" i "Gazeta Rodzinna".



Warto zobaczyć

W kościele św. Franciszka

Polichromia - św. Krzysztof.

Odkryta przez J. Skibińską. Wykonana w stylu gotyckim przez nieznanego autora. Czas powstania XV wiek, prze-malowana XVI wiek. Wymiary: wysokość 5 m. szerokość 1,5 m. Prostokątna płaszczyzna malowidła na północnej ścianie korpusu kościoła. Monumentalne, całopostaciowe przedstawienie św. Krzysztofa w czapce książęcej na głowie. Na prawej ręce świętego siedzące Dzieciątko. Święty odziany w długą, różową szatę spodnią i błękitny płaszcz. Poniżej przedstawienia widoczna syrena o dwóch ogonach.

Dokumentacja konserwatorska nr 094 III w Dz.Dokumentacji Zabytków Ruchomych BDZ (Wrocław), maszynopis.
 Zapisane w rejestrze zabytków województwa wałbrzyskiego pod nr 536 kartoteka nr 12.

OKRUCHY HISTORII

W Świebodzicach latem 1946 roku licznych kradzieży mieszkań i na szkodę zakładów dokonywała grupa 8 przestępców, którymi kierował Józef Sosna. W większości przyjechali tu z Lublina. W procederze złodziejskim uczestniczył też miejscowy przewodniczący Związku Walki Młodych. Wśród tych przestępców był niedawny komendant Straży Nocnej w Lublinie, który tutaj uciekł z wypłatami swoich podwładnych. Jeszcze w Lublinie “kupił za 12 tysięcy papiery podporucznika Wojska Polskiego, odznaczenia wojskowe oraz trzy gwiazdki jako ranny”. W Świebodzicach uchodził za walecznego oficera Wojska Polskiego, bo trzykrotnie ranego na froncie. Patrol milicyjny w nocy 29 lipca zatrzymał po krótkiej strzelaninie tego “oficera WP” wraz z dwoma kompanami. Dalsze śledztwo przejął świdnicki PUBP, który w tej złodziejskiej robocie doszukiwał się politycznych motywów.

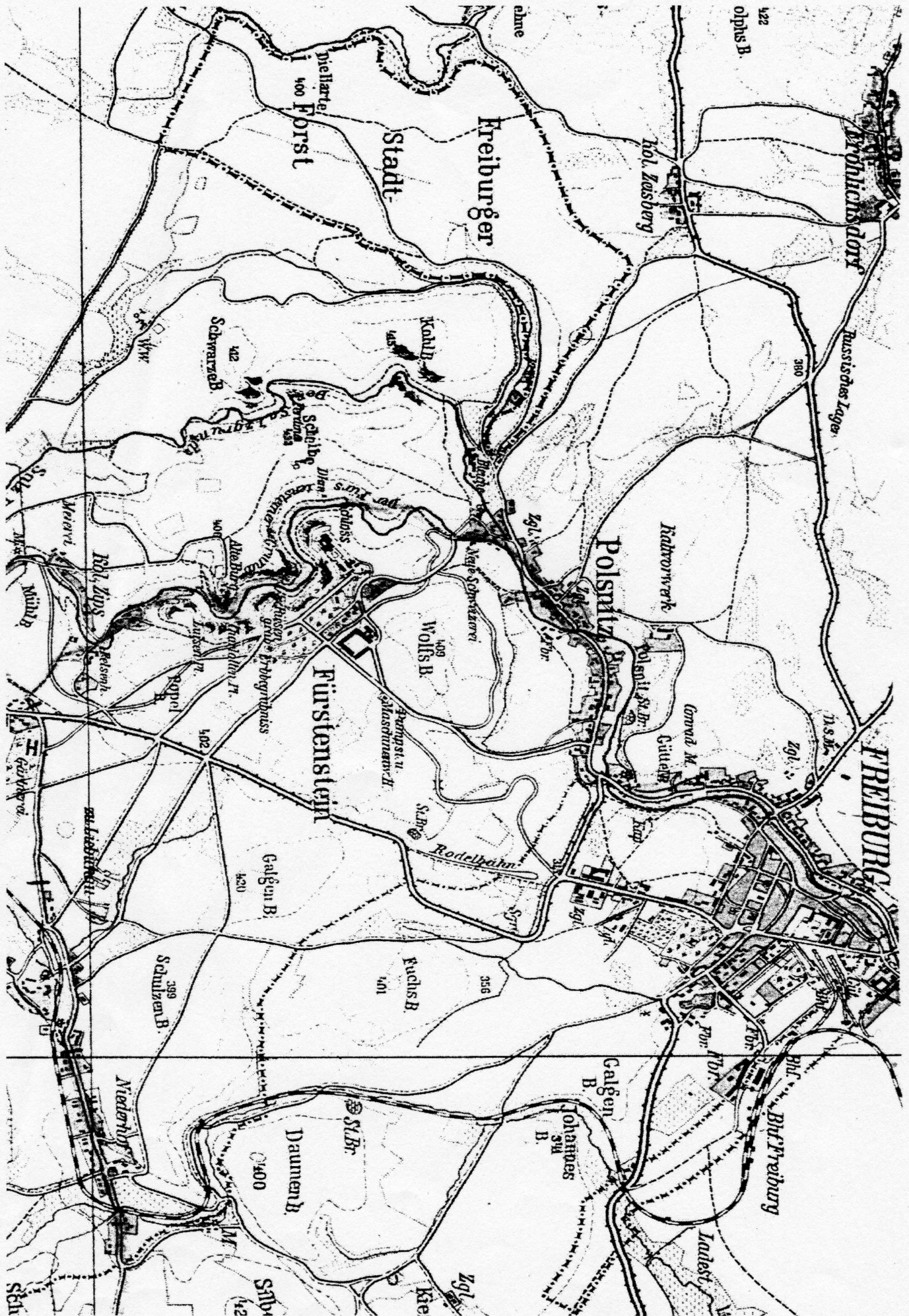
Archiwum Wr. KPMO, sygn. 147/45 (Kronika Wałbrzyska, tom IX str.76, Wałbrzych 1995)

Brama wejściowa do Parku Książańskiego



rys. Roman Walczak

MAPA OKOLIC ŚWIEBODZIC Z LAT 30



Kronika

Zakładu Wodociągów i Kanalizacji

(wierny przedruk)



Budowa pierwszych wodociągów w naszym mieście datuje się na wiek XIX. Wodociągi miejskie przy ul. Sportowej wraz ze zbiornikiem wyrównawczym przy ul. Wałbrzyskiej o pojemności 500 m³ wybudowano i przekazano do eksploatacji w 1898 roku ze zdolnością produkcyjną 1.500 m³ wody na dobę.

Miejską sieć wodociągową i kanalizacyjną budowano w 90 latach ubiegłego stulecia oraz w latach 1900 - 1910, na osiedlu przy ul. Zamkowej 1940 - 1944, na osiedlu Sudeckim w latach 1964 - 1967 i na osiedlu Piastowskim w 1974 i latach późniejszych.

Zakład Wodociągów w Pełcznicy wybudowano w latach 1927 - 1928 z produkcją 800 m³ wody na dobę. Woda pobierana była i jest nadal z potoku Lubiechowska Woda, Poleśnica oraz przez pewien czas ze studni głębinowych a w ostatnim czasie przede wszystkim ze zbiornika w Dobromierzu.

Produkcja wody na przestrzeni lat kształtowała się następująco :

1945 - 262.800 m ³	(720 m ³ wody na dobę)
1946 - 326.400 m ³	(900 m ³ wody na dobę)
1950 - 380.000 m ³	(1.000 m ³ wody na dobę)
1960 - 755.305 m ³	(2.000 m ³ wody na dobę)
1970 - 1.170.600 m ³	(3.200 m ³ wody na dobę)
1980 - 2.500.000 m ³	(6.850 m ³ wody na dobę)
1990 - 3.500.000 m ³	(9.600 m ³ wody na dobę)

W latach 1945 - 1946 duży wkład pracy i poświęcenia wnieśli w utrzymaniu ciągłości ruchu i zabezpieczenia urządzeń wodociągowych następujący pracownicy :

- Stanisław Dietz - mistrz wodociągów
- Franciszek Czaja - mechanik
- Józef Kozieczko - monter
- ? Nowak - monter sieci
- Eustachy Zwarycz - pierwszy Kierownik Zakładu

W kronice Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zapisano :

“Byli to pionierzy powojennego działania wodociągów, oni byli pierwsi, pracowali w pocie czoła, często bez jedzenia i należytego wynagrodzenia, bo w tamtych heroicznych latach najpierw liczyła się praca, a potem dopiero reszta”.

Tak, były to lata entuzjastycznej odbudowy zniszczonego kraju.

W latach 1950 - 1954 z inicjatywy inż. Władysława Dubeltowicza, z-cy dyrektora do spraw technicznych zmodernizowano stację pomp przy ul. Sportowej. Zdolność produkcyjna osiągnęła 5.500 do 6.000 m³ wody na dobę. W roku 1954 przekazano do użytku rurociąg wodociągowy średnicy 200 - 250 mm o długości 8,5 km łączący tereny wodonośne w Olszanach



ze Świebodzicami. Dawało to 1.500 m³ wody na dobę. Od roku 1960 Olszany wstrzymały dostawę wody z powodu awarii studni głębinowych.

W latach 1968 - 1975 odnotowano wzrost deficytu wody spowodowany wzrostem zapotrzebowania oraz niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Deficyt w niektórych miesiącach sięgał 3.500 - 4.500 m³ wody na dobę.

Najbardziej krytyczna sytuacja zaopatrzenia miasta w wodę powstała na przełomie lat 1969/70. Pokrycie zapotrzebowania wyniosło 20 - 25 %. W trybie



awaryjnym wybudowano Zakład Wody ze źródłem poboru ze zbiornika "Warszawianka" którego pojemność wyniosła 200.000 m³. Zakład wybudowano w ciągu miesiąca grudnia 1969 i stycznia 1970 r. Maksymalna zdolność produkcyjna wynosiła 1.500 m³ na dobę.

W 1976 roku zakończono budowę rurociągu magistralnego o średnicy 500 mm Pszenno - Świebodzice o długości 16,5 km. Przepustowość rurociągu 15.000 m³ wody na dobę, ale i awaryjność znaczna.

W latach 1970 - 1975 z powodu braku wody z ist-

szeregu studni głębinowych w rejonie wsi Bolesławice koło Jaworzyny Śląskiej i przesyłania stamtąd wody do Świebodzic.

Radykalne rozwiązanie problemu zaopatrzenia naszego miasta w wodę stało się realne na bazie zbiornika retencyjnego w Dobromierzu na rzece Strzegomce. W chwili obecnej właśnie tę wodę pijemy i mamy jej pod dostatkiem.

Różne były koleje losów Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, który do 1975 roku istniał w ramach Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Świebodzicach.

W roku 1975 powstaje Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji obejmujące swoim działaniem Świdnicę, Świebodzice, Jaworzynę, Strzegom i Żarów. Utworzono Zakład Wodociągów i Kanalizacji Nr 2 w Świebodzicach, którego kierownikiem został Henryk Piworowicz. W kronice Zakładu zapisano :

"Pan Henryk Piworowicz rodem z Wilna jest człowiekiem niezwykle zaangażowanym w obowiązki zawodowe i społeczne, posiadającym odpowiednie kwalifikacje i tytuł technika. Kontynuuje dzieło swoich poprzedników, a jednocześnie nieustannie usprawnia i udoskonala system organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem.

Dociera do wszystkich podległych pracowników i ich stanowisk pracy, przejawia stałą troskę o warunki bytowe i bhp załogi. Zapisuje się złotymi zgłoskami w historii MPGK i Wodociągów w Świebodzicach".

Kierownictwo Zakładu kolejno sprawowali:

- | | |
|------------------------|---------------|
| 1. Eustachy Zwarycz | - 1945 - 1950 |
| 2. Gotfryd Wankat | - 1950 - 1958 |
| 3. Bolesław Rośniak | - 1958 - 1968 |
| 4. Henryk Piworowicz | - 1969 - 1982 |
| 5. Andrzej Zięć | - 1982 - 1983 |
| 6. Jarosław Wróblewski | - 1983 - 1991 |

Od 1 stycznia 1991 roku po podziale Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji na mocy Uchwały nr 113/XIV/91 Rady Miejskiej w Świebodzicach z dnia 13 grudnia 1991 roku w sprawie przejścia Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świebodzicach dyrektorem zakładu zostaje inż. Jarosław Wróblewski, dotychczasowy kierownik Zakładu Świebodzickiego.

Zdjęcia - strony 5-6:

1. Zakład przy ul. Sportowej
2. Zbiornik wyrównawczy przy ul. Wałbrzyskiej
3. Herb Miasta na zbiorniku wyrównawczym.

Zdjęcia: Bolesław Kwiatkowski



niejących tradycyjnych źródeł awaryjnie miasto pobierało wodę z rzeczki Czyżynka w rejonie ruin zamku Cisy, co zresztą czynimy do dnia dzisiejszego. Wobec katastrofalnej sytuacji zaopatrzenia miasta w wodę w roku 1973 Zakład Wodociągów zmuszony był do poboru wody z jeziora Daisy koło Mokreszowa. Wodę stamtąd pobierano przez okres 5 miesięcy tj. od sierpnia do grudnia. Co ciekawsze, wodę przetrucano za pomocą węży strażackich. Do napędu silnika pompy stosowano agregat prądotwórczy.

W latach 1950 - 1976 duży wkład w rozwój Świebodzickich Wodociągów wnieśli następujący pracownicy :

inż. Władysław Dubeltowicz - z-ca dyrektora do spraw technicznych

Bolesław Rośniak - dyrektor

Adam Tomczyk - monter sieci

Alojzy Podgórný - odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za szczególnie duży wkład wniesiony w rozwój i funkcjonowanie zakładu.

Stanisław Jaworski - spawacz

Jarosław Bejnarowicz - monter sieci wodociągowej

Marian Siedziukiewicz - monter sieci kanalizacyjnej

Henryk Piworowicz - Kierownik Wodociągów

W latach 80 - tych wciąż trudna sytuacja w zaopatrzeniu miasta w wodę zmusiła Zakład do wybudowania

Pomysł, skład i wykonanie: Adam Rubnikowicz (ze zbiorów własnych i udostępnionych)

Korekta: Robert Sysa

Podziękowania dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich którzy udostępnili swoje zbiory

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483